

II. RECENZJE

DOI: 10.17951/et.2020.32.235

James W. Underhill

Université de Rouen, Francja

ORCID: 0000-0002-3249-9905

e-mail: james-william.underhill@univ-rouen.fr

Serce i dusza w różnych lingwokulturach. NMS poza paradygmatem anglocentrycznym

Bert Peeters (red.), *Heart- and Soul-like Constructs across Languages, Cultures, and Epochs*, seria „Routledge Focus”, New York and London: Routledge, 2019, 148 s. ISBN: 9781138745308 (twarda oprawa); 9781315180670 (eBook)

Zredagowana przez Berta Peetersa książka *Heart- and Soul-like Constructs across Languages, Cultures, and Epochs* [Konceptualizacje serca i duszy w różnych językach, kulturach i epokach] zawiera analizy słów-pojęć pochodzących z języków mało znanych europejskiemu czytelnikowi. Jak na pracę o objętości 148 stron jest to pozycja bardzo ambitna i w środowisku związanym z „Etnolingwistyką” zdobędzie z pewnością dużą sympatię. Redaktor tomu, Bert Peeters, to władający trzema językami przestawiciel drugiego pokolenia badaczy pracujących w ramach Naturalnego Metajęzyka Semantycznego (NMS), wypracowanego przez Annę Wierzbicką i rozwijanego przez najważniejszych kontynuatorów jej dzieła, takich jak Cliff Goddard, Zhengdao Ye czy właśnie Peeters. Jest rzeczą naturalną, że recenzja tej publikacji ukazuje się w „Etnolingwistyce” – Jerzy Bartmiński, badacz złożoności pojęciowej i różnorodności językowych obrazów świata, to – jak stwierdziła Anna Wierzbicka w książce *Imprisoned in English* (2014) – „pokrewna dusza” (s. 227). Książka pod redakcją Peetersa oferuje cenny wkład w rozumienie serca i duszy, a właściwie konstruktów im pokrewnych (jeszcze dokładniej: pokrewnych angielskim *heart* i *soul*, jak mówi tytuł) funkcjonujących w języku japońskim, longgu, tajskim i staroislandzkim.

Książka napisana jest dla odbiorcy anglojęzycznego, co rodzi pewne trudności metodologiczne i stawia przed autorami osobliwe wyzwania, w jakie uwikłała się druga generacja lingwistów z kręgu NMS. Redaktor i autorzy rozdziałów cytują

głównie prace anglojęzyczne i – jak się wydaje – w niedostatecznym stopniu uwzględniają publikacje w innych językach, co jest o tyle zaskakujące, iż badacze NMS właśnie szczytą się podejściem nie-anglocentrycznym. Można mieć także zastrzeżenia do tytułu – od samego początku Peeters daje wyraźnie do zrozumienia, że obok serca i duszy w centrum uwagi leżą pojęcia umysłu (*mind*) i osoby (*personhood*).

W książce wykorzystuje się zaproponowaną w literaturze anglojęzycznej koncepcję „konstruktów etnopsychologicznych” (*ethnopsychological constructs*), podchwyconą przez Wierzbicką i rozwijaną przez Cliffa Goddarda. Peeters przytacza właśnie definicję Goddarda: konstrukty etnopsychologiczne to „wyrażenia nominalne oznaczające нефизyczne części osoby, takie jak umysł (*mind*), serce (*heart*), dusza (*soul*) lub duch (*spirit*)” (s. 3). Powstają tu dwa pytania. Po pierwsze, czy serce nie jest czymś fizycznym? Co prawda umysł nie ma charakteru czysto fizycznego, ale mózg z pewnością tak, przynajmniej w pewnym sensie. Oddech i inne pojęcia wykorzystywane w metaforach związanych z życiem, siłą witalną i duchowością człowieka są również doświadczane do pewnego stopnia w sposób cielesny. Wybór i wykorzystanie do tego celu części ciała w angielszczyźnie i innych językach nie jest arbitralny, nawet jeśli nie mieszczą się one w kategorii uniwersaliów. Drugi problem dotyczy terminów *psychologia* (*psychology*) i *psychologiczny* (*psychological*), których rozumienie znacznie oddaliło się od greckiego *psyche*, pierwotnie oznaczającego duszę. Obecnie są one osadzone w charakterystycznej dla anglosfery dualistycznej koncepcji duszy i ciała. Czy to ciało kieruje duszą, czy odwrotnie? W wielu językach tego typu pytania nie mają sensu (a nawet angielskie *heart*, francuskie *esprit* czy niemieckie *Geist* prowadzą nas do holistycznego rozumienia i wyrażania doświadczenia). Czy odwoływanie się do etnopsychologii nie jest zatem kolejnym krokiem w głąb binarnego, anglocentrycznego obrazu świata?

Mimo tych pomniejszych wątpliwości trzeba przyznać, że autorzy, których zebrał Peeters, to erudyci – przekonują nas oni, iż NMS może stawić czoła imperializmowi angielszczyzny i pretensjom, jakie sobie rości do myślenia uniwersalistycznego. Cały urok i siła tej publikacji polega na tym, że droga do przełamania opozycji umysł-ciało leży w samych językach. Ich różnorodność robi wrażenie: mamy tu analizy języka japońskiego, longgu (języka Wysp Salomona), tajskiego i staroislandzkiego.

W kolejnym rozdziale Yuko Asano-Cavanagh przedstawia fascynujący opis duszy i siły witalnej w japońskim językowym obrazie świata. Rozpoczyna od przyjrzenia się pracującym w japońskich sklepach robotom, zaprogramowanym na posługiwanie się dialektem kansai-ben, i zadaje podstawowe pytanie o naturę człowieczeństwa. Powstają tu jednak pytania jeszcze bardziej fundamentalne: co to znaczy żyć i do jakiego stopnia dusza (w sensie siły witalnej) jest inna u ludzi i zwierząt? Prowadzi nas to do samej istoty etyki i wielowiekowej tradycji filozofii religii. Opisy redukcjonistyczne często koncentrują się na japońskim *koroko*, tłumaczonym zazwyczaj jako ‘serce’, ale w analizie Asano-Cavanagh nie ma nic z redukcjonizmem – to bezpośrednia i elegancka odpowiedź właśnie tym krytykom NMS, którzy widzą w nim model redukcjonistyczny. Autorka wyraźnie rozróżnia *inochi*, siłę ożywiającą ludzi, zwierzęta i rośliny, i *koroko*, która dotyczy tylko ludzi, podobnie jak energia *ki*. Już to samo w sobie jest wyzwaniem rzuconym paradygmatom i ramom myślowym użytkowników angielszczyzny – rozparci w błogim samozadowoleniu w fotelach

swoich konceptualizacji, mogą się oni dzięki temu poczuć nieco mniej wygodnie. Asano-Cavanagh zastanawia się, jak myślenie i odczuwanie łączą się z ciałem, w jaki sposób konceptualizowane są brzuch (*hara*), pierś (*mune*) i serce (*koroko*). Czym są i jak funkcjonują w relacji do siebie? Spostrzeżenia autorki oparte są na danych korpusowych, bazach danych i słownikach, a przykłady czytelnie pokazują rozróżnienia i podziały obecne w japońskim językowym obrazie świata, natomiast przyjrzenie się semantyce słowa *tamashii* ('dusza' lub 'duch') prowadzi do pytania o podziały pojęciowe obecne w ramach różnych religii i tradycji kulturowych. W odróżnieniu od judeo-chrześcijańskiej duszy (*soul*), *tamashii* nie jest ani dobre, ani złe (s. 40), jednak co ważniejsze, jest ono uwikłane w los człowieka i proces reinkarnacji. Realnie przeżywane doświadczenie reinkarnacji jest w kulturze japońskiej podstawą wszelkich aspektów i sfer życia, bardziej niż życie pozagrobowe.

Niemniej fascynujący jest rozdział autorstwa Debory Hill na temat języka longgu. Wyprawa autorki w głąb wyspiarskiej mentalności rzuca wyzwanie czytelnikom z kontynentu europejskiego co do postrzegania przez nich człowieka, społeczeństwa, a nawet życia jako takiego. Zmusza do krytycznego spojrzenia na samo pojęcie osoby jako jednostki. Użytkownik języka longgu jest nie tyle jednostką w sensie ang. *individual*, a więc jednym z niepodzielnych bytów składających się na społeczeństwo (por. łacińskie *in-dividuus*), co właśnie „dividuum” (*dividual*), w którym mieści się uogólniony wymiar społeczny (s. 59). Jest to kwestia pokrewieństwa (*kinship*), a zatem pozornie niczego szczególnego – to powszechnie używane pojęcie w kulturach Zachodu. Jednak w longgu to sprawa życia i śmierci, ponieważ status osoby jako „dividuum” określa naturę relacji w ramach społeczności, której członkowie nie myślą i nie działają jako jednostki (*individuals*) kierujące się jednostkowymi (*individual*) motywami. Hill, tłumaczka i lingwistka, nie sprzedaje nam jednak bajki o miłości i pokoju, taniej powiastki o altruistycznym społeczeństwie. Jest to realny wymiar życia Longgu, społeczności liczącej zaledwie trzy tysiące osób – ludzie zachowują się inaczej, jeśli myślą o sobie jako o „nieprzenikalnych” jednostkach (jak to ma miejsce na Zachodzie), a inaczej, kiedy uznają się za „przenikalnych”, mieszczących w sobie naturę społeczeństwa, jakie tworzą.

Autorka kolejnego rozdziału, Chavalin Svetanant, jest wykładowniczą języka japońskiego na Uniwersytecie Macquarie w Sydney, jednak jej językiem ojczystym jest tajski. Jej tekst nadaje całej książce znaczącej głębi, umożliwia bowiem odejście od opozycji Wschód-Zachód, Europa-Azja. Wyjątkowość tego rozdziału polega także na tym, iż Svetanant porusza kwestie związane z retoryką dyskursu politycznego, dzięki czemu czytelnik otrzymuje obraz języka tajskiego jako dynamicznego, zmiennego w czasie żywego organizmu, nie tylko jako obiektu zainteresowań historycznych i skądinąd ważnego aspektu tradycji kulturowej.

Otrzymujemy zatem elokwentne, pełne erudycji i przenikliwe omówienie tajskiego pojęcia *chai*, oznaczającego mniej więcej 'serce'. Svetanant nie tylko podaje listę jednostek elementarnych wyrażonych w języku tajskim – co samo w sobie jest znaczącym osiągnięciem – lecz oprócz analizy wielu przykładów umieszcza także dwa świetne aneksy do rozdziału. Oba pokazują, że *chai* może znaczyć 'serce' lub 'głowa', w zależności od tego, czy mówimy (w języku angielskim) o nastroju, emocjach, celach i zamiarach, czy o myśleniu. Zauważmy także, że badacze pra-

cujący w ramach NMS, łącznie z Anną Wierzbicką, zazwyczaj skupiają się na rzeczownikach – przypomnijmy np. książkę *The Semantics of Nouns* Zhengdao Ye (2017), poświęconą porządkowi nominalnemu w wielu językach. Svetanant pokazuje natomiast, jak tajska morfologia ubiera *chai* w formy, które mają status czasownika, przymiotnika, przysłówka, formy biernej lub rzeczownika (Tabela 1).

Tabela 1. Jednostki złożone z *chai* w języku tajskim (wg Svetanant)

Status gramatyczny jednostki języka	Jednostka języka tajskiego	Znaczenie morfemu występującego z <i>chai</i>	Znaczenie całej jednostki
czasownik	<i>ruam chai</i>	łączyć	być złączonym
	<i>khato chai</i>	wchodzić	umysłowo rozumieć
przymiotnik	<i>don chai</i>	uświadamiać sobie	inspirujący
przysłówek	<i>sut chai</i>	koniec/końcówka	całym sercem
forma bierna	<i>chon chai</i>	biedny	być zdumionym
rzeczownik	<i>chai prat</i>	filozof	znakomite serce
	<i>khu chai</i>	para	partner

W porównaniu z British National Corpus (100 milionów słów) i Corpus of Contemporary American (440 milionów), tajski korpus wielkości 32,6 milionów słów wygląda nieco skromnie, ale okazuje się całkowicie wystarczający dla potrzeb analizy, jaką przeprowadza Svetanant; pozwala także na pokazanie różnorodności pojęciowej występującej w znaczeniach *chai* lub związkach kolokacyjnych tej jednostki (niewielki wybór w Tabeli 2).

Tabela 2. Przykładowe znaczenia wyrażane przez kolokacje z *chai* w języku tajskim (wg Svetanant)

Obszar znaczeniowy	Wyrażenie w języku tajskim	Znaczenie	Znaczenie dosłowne
rozważania, myśli, decyzje	<i>chang chai</i>	rozważać, zastanawiać się	ważyć <i>chai</i>
	<i>tatsin chai</i>	zdecydować	zdecydować <i>chai</i>
współczucie i miłosierdzie	<i>hen chai</i>	okazywać współczucie	widzieć <i>chai</i>
	<i>sathuean chai</i>	być głęboko poruszonym	wstrząsnąć <i>chai</i>
zainteresowanie, zaufanie, entuzjazm	<i>son chai</i>	zainteresować się	struna-serce
	<i>tit chai</i>	fascynować	trzymać się, przyłączyć do <i>chai</i>

Chai używa się, kiedy jest mowa o pamiętaniu, kierowaniu uwagi na coś, poczuciu niepokoju i zdenerwowaniu, zachowywaniu (lub nie) zimnej krwi, byciu niedostrzeżanym, lekceważonym lub uległym. Svetanant wyróżnia pewne użycia historyczne, zwłaszcza w okresach Sukhothai (1238–1438) i Ayutthaya (1350–1767). Pozwala to na opisanie semantyki *chai* w ramach całego systemu leksykalnego języka

tajskiego oraz np. porównanie historycznych i współczesnych użyć wyrażenia *hai chai* ‘oddychać’, odnoszącego się do podstawowego sposobu łagodzenia stresu (s. 90).

Kolejny autor, Colin MacKenzie, uzyskał doktorat na Uniwersytecie w Glasgow, broniąc pracy na temat potocznej psychologii ukrytej i odzwierciedlonej w językach staroislandzkim i staroangielskim. Jego rozdział dotyczy staroislandzkiego słowa-kłucza *hugr*, w którego semantyce można wyróżnić pięć obszarów znaczeniowych:

- umysł, myśl, świadomość, emocje;
- stan umysłu, nastrój, humor;
- miłość, czułość, współczucie;
- śmiałość, odwaga, duch walki;
- duch mocnych mężczyzn.

Bogactwo każdego z tych znaczeń uświadamia nam, że *hugr* to dla kultury staroislandzkiej pojęcie kluczowe, które trzeba opanować w całej jego złożoności, aby uzyskać dostęp do staroislandzkiego obrazu świata. Wymaga to, jak wyjaśnia MacKenzie, usunięcia wpływów chrześcijańskich, które zaciemniły tradycyjne germańskie wierzenia. *Hugr*, które może przybrać skórę lub kształt innej osoby (jej *hamr*) związane jest z klatką piersiową, ale ma też związek z *fylgja*, istotą duchową przybierającą formę niewidzialnego zwierzęcia. Ma wpływ na los człowieka i szczęśliwy traf.

Książka pod redakcją Berta Peetersa może z pewnością pomóc badaczom związanym z Lubelską Szkołą Etnolingwistyczną poszerzyć horyzonty i przyjąć inny niż eurocentryczny punkt widzenia. Pokazali oni w ostatnich latach wyraźnie, iż intensywnie poszukują i rozwijają się dzięki dialogowi i krytycznemu spojrzeniu z zewnątrz. Związki środowiska lubelskiego z Canberrą nie są przy tym niczym nowym – w „Etnolingwistyce” ukazywały się przecież teksty Anny Wierzbickiej i Berta Peetersa¹. Nieco rozczarowuje zatem fakt, iż żaden z autorów omawianej publikacji nie odwołuje się do prac środowiska lubelskiego lub lingwistów pozostających w jego szerszym kręgu. Badacze z kręgu NMS osiągnęli tak wiele w świecie anglojęzycznym, jeśli chodzi o walkę z ignorancją, intelektualnym samozadowoleniem i odpornością na inność², że trudno uwierzyć, by obojętnie przechodzili obok prac powstałych w Polsce, a dostępnych szerszej publiczności (np. Bartmiński 2012 czy Głaz, Danaher i Łozowski 2013). Jednak kiedy powstają szkoły naukowe, powstaje pokusa, by bardziej budować twierdze niż mosty. Teksty omawianych tu autorów zyskałyby na poszerzeniu bibliografii, ram metodologicznych i hipotez roboczych o konteksty nieanglojęzyczne. NMS nic by z pewnością nie straciło na otwarciu się na rzeczową krytykę i dialog z etnolingwistami z innych części świata (jest to bez wątpienia możliwe dzięki znajomości języków i doświadczeniu Berta Peetersa³), tak jak od trzydziestu lat ma to miejsce w szkole lubelskiej, w ostatnim czasie na obszarze ponad dwudziestu języków.

¹ Bezpośredni dialog z Anną Wierzbicką podjęto także ostatnio we francuskim Rouen, zob. wywiady w formie video: Underhill 2019.

² Również poprzez rejestrowanie trudnych doświadczeń imigrantów poza metodologią NMS, zob. Besemeres i Wierzbicka 2007, omówienie w: Głaz 2007.

³ Zob. np. zapis wykładów tego lingwisty w formie video: Peeters 2018a w języku holenderskim, 2018b we francuskim i 2018c w angielskim.

Etnolingwistyka to program oświeceniowy, rzucający wyzwanie kulturowemu kolonializmowi. Częścią tego przedsięwzięcia jest opieranie się redukcyjnym, anglocentrycznym paradygmatom, co od lat robią badacze NMS. Wypada mieć nadzieję, iż ta niezbyt obszerna publikacja, dzięki inspirującym odkryciom, ściśle przestrzeganej metodologii i jasno określonym celom będzie krokiem ku nowej przygodzie. Canberra i związana z nią sieć niebanalnych umysłów badawczych przypominają innym w naszym wielojęzycznym świecie, że angielski to nie wszystko – dzieje się to przy pomocy NMS. Ale czy NMS to już wszystko? Co mogłoby się wydarzyć, gdyby pracujący w jego ramach lingwiści otworzyli się w swoich wielojęzycznych studiach na nowe metodologie i perspektywy?

Heart- and Soul-like Constructs podnosi wagę różnorodności, która jest nieodłączną własnością życia, języka i świata – jest to publikacja głęboko humanistyczna, wykraczająca daleko poza ramy angielszczyzny. Tajskie *chai*, staroislandzka poetycka dusza, bliskie Peetersowi flamandzkie *hart* czy też *agola* w longgu zapraszają nas, by przekroczyć granice anglojęzycznych wzorców myślowych i pojęciowych paradygmatów. To być może oznacza, że redaktor i autorzy rozdziałów są gotowi na otwarcie się na etnolingwistyczny dialog, a w konsekwencji na inne światy i nowe horyzonty.

Tłum. Adam Głaz

Literatura

- Bartmiński Jerzy, 2012, *Aspects of Cognitive Ethnolinguistics*, Sheffield and Oakville, CT.
- Besemeres Mary, Wierzbicka Anna (red.), 2007, *Translating Lives: Living with Two Languages and Cultures*, St Lucia, Qld.
- Głaz Adam, 2007, *Blaski i cienie dwujęzyczności. Besemeres, Mary i Anna Wierzbicka (red.) Translating Lives. Living with Two Languages and Cultures. St Lucia, Queensland: University of Queensland Press, 2007, 181 s.*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 19, s. 278-281.
- Głaz Adam, Danaher David S., Łozowski Przemysław (red.), 2013, *The Linguistic Worldview. Ethnolinguistics, Cognition, and Culture*, London, <https://www.degruyter.com/view/product/246955>.
- Peeters Bert, 2018a, *Introducing the NSM Approach. Experimenting with NSM in Dutch*, <https://webtv.univ-rouen.fr/videos/08-06-2018-093127-partie-2/>.
- Peeters Bert, 2018b, *Introduction à l'ethnolinguistique appliquée*, <https://webtv.univ-rouen.fr/videos/07-06-2018-092110-partie-4/>.
- Peeters Bert, 2018c, *White Lies and Pieux Mensonges*, <https://webtv.univ-rouen.fr/videos/06-06-2018-092052-partie-4/>.
- Underhill James W., 2019, *In Conversation with Anna Wierzbicka*, <https://webtv.univ-rouen.fr/channels/#in-conversation-with-anna-wierzbicka>.
- Wierzbicka Anna, 2014, *Imprisoned in English: The Hazards of English as a Default Language*, Oxford.
- Ye Zhengdao, 2017, *The Semantics of Nouns*, Oxford.